

Sztoss, Podejrzany

Dla nich jestem podejrzany
Bo nie wjeżdżam tak jak się spodziewali
Nie czytam tych waszych komentarzy
Wchodzę na sort i zniknę zaraz chce zarabiać sos
Możesz se pisać, możesz sobie gadać
To moja muzyka nie będę przestawał, nie mogę przestać
Robić tą muzykę mój jedyny plan
Będę ją robił nawet jak będę sam
Nic nie poradzisz, niczego nie zmienisz
Bo nie mam wakacji, nie będę miał ferii
I muszę grać ostro, nagrywam non-stop
Podejrzany
Bo nie chce mieć jutro chce mieć wszystko dziś
I wszystko na czas nikt nie może się spóźnić
Robię to dla siebie, rodziny dla kumpli
Wyjebane mam na paru trutki
Weź to podaj dalej
Lecimy grubo ja nie przestanę
Mówią: ostrożnie, młody nie szalej
Bo już nie lubi Cię tu paru gości
Ten styl dla wielu jest niewygodny
Bez afery nie zejdem ze sceny
Jebać te refreny jadę całe zwrotki
Mamy sto stopni wiesz
I jadę tak szybko #F1 ty lepiej mi bolid wieź
To mój sport, muszę ćwiczyć
Ćwiczę swoją formę, są wyniki
I zaczynam gadać, dopiero kupiłem starter
Nie obchodzi mnie tak naprawdę kim jestem dla nich
Jedno jest pewne: ciężko jest mi tu ukryć prawdę
Dla nich wciąż dla nich jestem podejrzany

Ziomek nie pękam, nie x8